

Ukrywanie zagranicznych zysków już się nie opłaci

PODATKI | Od 2015 roku kraje UE będą automatycznie wymieniały się danymi o większości dochodów obywateli.

PAWEŁ ROCHOWICZ

Fiskus w każdej chwili będzie mógł sprawdzić, ile polska firma zarobiła na swoich transakcjach z cypryjskim oddziałem. Błyskawicznie dowie się też o dochodzie z udziałów w spółce w krajach Unii Europejskiej.

Taki jest sens dyrektywy o wymianie informacji między służbami skarbowymi państw unijnych (2011/16/UE). Pierwotnie planowano, że od 2015 r. obejmie ona informacje o dochodach m.in. z zatrudnienia, wypłat z polis ubezpieczeniowych, emerytur i majątku. Wczoraj Komisja Europejska zaproponowała, by powiadamiać się wzajemnie o dywidendach, dochodach kapitałowych i o stanie rachunków bankowych.

Bruksela nie ukrywa, że w propozycji chodzi o zaostrezenie walki z nadużyciami podatkowymi na terenie Unii.

- Będzie to kolejną silną bronią do zdecydowanej walki z uchylaniem się od opodatkowania - powiedział Algirdas Szemeta, komisarz odpowiedzialny za podatki. W swoim komunikacie Komisja podkreśla, że najnowsza propozycja służy stworzeniu „najbardziej kompleksowego systemu automatycznej wymiany informacji na świecie”. Ma to być kontynuacja wprowadzanych dyrektywą z 2005 roku (2003/48/UE) obowiązków o wymianie informacji na temat dochodów z zagranicznych oszczędności.

Dopadną podatnika nawet na Cyprze

Wymiana informacji o europejskich podatnikach już dzisiaj jest możliwa i całkiem sprawnie działa na podstawie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania między krajami unijnymi. Jak zauważa Jó-

zef Banach, radca prawny w kancelarii InCorpore Banach Szczepaniak Partnerzy, najczęściej służby skarbowe badają w ten sposób sprawy przerzucania dochodów między podmiotami z różnych krajów.

- Kontrolują np. fikcyjne umowy usługowe, które służą tylko transferowi pieniędzy i uniknięciu podatku - wyjaśnia Banach.

Pytanie, czy po zmianach nastąpi rewolucja w ściganiu oszustów fiskalnych po całej Europie. Dyrektywa o wymianie informacji przewiduje, że taki proces będzie automatyczny, a nie - jak dzisiaj - uruchamiany na wniosek dotyczący konkretnych spraw. Powinno to przyspieszyć ściganie nadużyć na tle podatkowym.

- Dyrektywa ma zapewne spowodować, że kraje UE, które niechętnie udzielały informacji o dochodach osiągniętych na ich terenie, będą musiały to zrobić - zauważa Józef Banach.

OPINIA

Patrycja Goździewska

doradca podatkowy,
partner w kancelarii
Spaczyński Szczepaniak i Partnerzy



DLA „RZ”

ARCHIWUM PRYWATNE

Dotychczas jednym z praktycznych skutków działania dyrektywy o oszczędnościach było nałożenie obowiązku ujawniania odsetek od oszczędności ulokowanych w Szwajcarii. Osoby zakładające tam rachunki stanęły przed wyborem: ujawnić krajowym władzom dochody z tych oszczędności albo zapłacić szwajcarski tzw. podatek u źródła o dość wysokiej stawce 35 proc. Dalsze rozszerzenie obowiązków wymiany informacji o dochodach obywateli krajów UE jest wyraźnym sygnałem dla naszych podatników: jeśli chcą optymalizować swoje zobowiązania podatkowe poprzez schematy zagraniczne, niech robią to w granicach prawa. Ukrywania dochodów nie można nazwać optymalizacją. A dzięki nowej dyrektywie polski fiskus prędzej czy później się o nich dowie.

A takimi krajami są - co nie od dziś wiadomo - m.in. Cypr i Grecja.

Będą krajowe przepisy

Polska już wdraża dyrektywę 2011/16/UE. Dziś w Sejmie odbędzie się pierwsze czytanie projektu regulacji precyzujących zasady współpracy

polskiej administracji skarbowej z jej odpowiednikami w krajach unijnych, właśnie w sprawach wymiany informacji o podatnikach. Nowe przepisy przyjmą postać nowelizacji ordynacji podatkowej i ustawy o kontroli skarbowej. ☞

@ | masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.rochowicz@rp.pl